

Tazbirowa, Julia

"Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej", Eugeniusz Wiśniowski, Warszawa 1965 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 57/2, 293-295

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Rzecz interesująca, że pierwotnie, przed wykształceniem się jednolitego formularza umów o naukę rzemiosła, zawierano w takich wypadkach dwie odrębne umowy: jedną umowę ucznia z mistrzem i drugą — mistrza z uczniem. Zawieranie dwu osobnych umów o identycznej treści można uznać za wyraz całkowicie równorzędnego traktowania obu umawiających się stron. W jednolitym formularzu zasadniczo uczeń i mistrz nadal występują równorzędnie, ale zobowiązanie ucznia musi być potwierdzane jego przysięgą (*iurare*), mistrz natomiast ogranicza się do złożenia obietnicy (*promissio*). Jest to bardzo wyraźne uprzywilejowanie mistrza, gdyż w razie niedopełnienia warunków umowy przez ucznia mistrz mógł dochodzić swoich praw sądownie, natomiast złamanie obietnicy przez mistrza nie pociągało za sobą żadnych sankcji (s. 26).

W umowach mistrz zobowiązywał się dać uczniowi narzędzia (*dare pro ferris*). Autor uważa, że był to rodzaj podarunku, cennego dla ucznia o tyle, że umożliwiał mu wykonywanie rzemiosła. Autor sądzi nawet, że ofiarowanie uczniowi narzędzi miało być symbolem ukończenia nauki rzemiosła i nabycia pełni praw rzemieślniczych (przypominamy, że działo się to w okresie przedcechowym, kiedy jeszcze nie istniała instytucja wyzwolin itp.). Sądzę, że należałoby podkreślić także, iż wyposażanie uczniów w narzędzia przez mistrzów było dowodem niesamodzielnności uczniów i ich całkowitej zależności od mistrzów — jakież bowiem były możliwości samodzielnego uprawiania rzemiosła przez ucznia, skoro nie miał on nawet własnych narzędzi i musiał je otrzymać od mistrza, przy czym z umów nie wynika, czy dostawał je na własność, czy tylko do użytkowania na czas trwania nauki. W związku z tym należałoby więc postawić znak zapytania przy twierdzeniu autora, iż w zasadzie po upływie przewidzianego umową czasu nauki każdy uczeń stawał się samodzielnym rzemieślnikiem i mógł bez przeszkód podjąć produkcję (s. 25).

Aczkolwiek mamy do czynienia z umowami o naukę rzemiosła z okresu poprzedzającego utworzenie cechów (w Genui, skąd pochodzą prawie wszystkie omawiane w rozprawie umowy, cechy powstały w końcu XIII w., a więc w sto lat po spisaniu tych umów), to jednak odnajdujemy w nich odbicie wielu problemów znanych z historii średniowiecznych cechów rzemieślniczych. Zróznicowanie społeczne i majątkowe rzemieślników, trudności przy zakładaniu nowych warsztatów, konflikty między uczniami a mistrzami (skądby się bowiem brały w umowach ustępy o ucieczce ucznia od mistrza, o wynagrodzeniu przez ucznia szkód?) zarysowywały się w społeczności rzemieślniczej na długo przed ukonstytuowaniem się jej w cechy. Jak widać, idylliczny obraz życia średniowiecznych rzemieślników (wciąż jeszcze uznawany przez niektórych historyków) pozostaje w sprzeczności nie tylko ze znanymi konfliktowymi sytuacjami wewnątrz cechów, ale i z układem stosunków w okresie przedcechowym.

Rozprawka C. G. Mora stanowi wartościowy przyczynek do poznania dziejów europejskiego rzemiosła w średniowieczu, jego struktury, wewnętrznych sprzeczności i trudności rozwoju, i dlatego zasługuje na uwagę.

Andrzej Wyrobisz

Eugeniusz Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej*, Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej t. III, PWN, Warszawa 1965, s. 179.

Praca E. Wiśniewskiego, podobnie jak opublikowana w roku 1958 praca P. Szafrana o archidiaconacie lubelskim oraz znane ze sprawozdań Towarzystwa Naukowego KUL i częściowych publikacji prace H. Grocholskiego,

S. Jopa, B. Kumora, S. Litaka i J. Szymańskiego, stanowi fragment opracowania średniowiecznej sieci parafialnej diecezji krakowskiej.

Prepozytura wiślicka stanowi dla badacza teren szczególnie wdzięczny. Na stosunkowo niewielkim terenie istniało tutaj zgrupowanie starych, sięgających wieku XI, instytucji kościelnych, stosunkowo dobrze poświadczonych zarówno w źródłach pisanych jak i architektonicznych. Rozwój wielkiej własności kościelnej i rycerskiej nastąpił na tym terenie dość późno, bo dopiero w XII—XIV wieku, dzięki czemu pozostał po tym procesie ślad w postaci dokumentów i relacji.

Najstarszym na interesującym autora obszarze ośrodkiem kościelnym jest niewątpliwie sama Wiślica z wyjątkowo ciekawym zespołem wczesnośredniowiecznych kościołów, odkrytych w wyniku badań archeologicznych ostatnich lat. Znajduje się tutaj Pacanów, dla którego rozporządzamy najstarszym uposażeniem kościoła wiejskiego. Nie bez znaczenia jest też fakt istnienia klasztorów w Zagościu, Busku i Krzyżanowicach już w XII wieku i kilku innych kościołów z metryką co najmniej z początków XIII wieku.

Autor w pełni wykorzystał dostępny materiał źródłowy, zarówno w zakresie źródeł drukowanych, jak i archiwalnych. Zasadniczą częścią pracy jest zestawienie wszystkich 71 parafii, zorganizowanych na tym terenie do XVI wieku. Autor cytuje wzmianki źródłowe, dotyczące parafii, podaje wezwanie, patronat oraz wykaz wsi, które w wieku XV i XVI należały do okręgu parafialnego. Cenne uzupełnienie pracy stanowi aneks pióra Hanny Ptaszkowskiej-Krasińskiej, określony przez autorkę skromnie jako komentarz do ilustracji, w rzeczywistości zaś będący przeglądem zabytków architektonicznych. Bogaty materiał ilustracyjny (42 ilustracje) oraz trzy mapy podnoszą wartość monografii.

W rozdziale wstępnym autor omawia temat, źródła i metodę pracy. Właściwa rozprawa dzieli się na pięć rozdziałów, które rozpatrują kolejno prepozyturę wiślicką jako jednostkę organizacji terytorialnej biskupstwa krakowskiego, osadnictwo, sieć parafialną przed i po roku 1325 oraz okręgi parafialne.

Autor trafnie wiąże rozwój sieci parafialnej z rozwojem osadnictwa (rozdział II) wywodząc, że największe zagęszczenie parafii daje się stwierdzić na bezleśnych terenach dobrych gleb, zajmujących środkową i południową część prepozytury. Wywód jest przekonywający, niepotrzebnie tylko autor wprowadza (s. 49, przypis 25) „dokładne” wyliczenie przyrostu ludności w latach 1350—1579, mimo, że rachunek szacunkowy daje wartość jedynie przybliżoną.

Mniej przekonują wywody autora dotyczące czasu powstania prepozytury wiślickiej jako jednostki terytorialnej administracji diecezji. Autor stawia tezę, że obie prepozytury, wiślicka i kielecka, są tworem stosunkowo późnym, z początku XIV wieku i przypisuje założenie ich biskupowi Nankerowi. Tezę tę trudno zarówno zakwestionować jak i zweryfikować, ponieważ w źródłach brak nawet pośrednich danych. Pierwszą wiadomością pozytywną jest zanotowanie obu prepozytur w wykazie dziesięciny papieskiej z roku 1325, który stanowi *terminus ante quem* ich powstania. Nie dowodzi to bynajmniej, że obie prepozytury powstały bezpośrednio przed tą datą.

Wbrew przekonaniu autora prepozytury nie są specyfiką diecezji krakowskiej, chociaż na tym terenie przetrwały do czasów nowożytnych. Istniała dowodnie prepozytura santocka, obejmująca terytorium na wschód od Odry i na północ od Noteci, zlikwidowana w roku 1270 na podstawie umowy między książętami wielkopolskimi i margrabiami brandenburskimi (por. wiadomość Kroniki wielkopolskiej, MPH t. II, s. 595). Skoro przestała istnieć w roku 1270, musiała powstać wcześniej, w każdym razie przed połową wieku XIII. W roku 1233 występuje prepozyt dobrzyński (KMazK nr 330), a w 1235 prepozyt rudzki (SReg. nr 479), którzy mają, jak się zdaje, pewną władzę nad terytoriami, stanowiącymi później archidiaconaty.

Zestawiając to z nieudaną próbą stworzenia prepozytury przez Guntera, biskupa plockiego (KMazK nr 286), można przypuścić, że i prepozytury małopolskie powstały w pierwszej połowie XIII wieku. Nie wyjaśnia to oczywiście przyczyn, dla których inne prepozytury zanikły lub zostały zamienione na archidiaconaty terytorialne, a krakowskie przetrwały.

Niezależnie jednak od tego, czy prepozytura wiślicka powstała w XIII czy XIV wieku, nie wydaje się możliwe, aby jej granice dały się bezpośrednio związać z hipotetycznymi granicami terytorium plemiennego Wiślan. Wpływ na wytyczenie granic okręgu jednostki administracji kościelnej mogły mieć raczej aktualne w XIII i XIV wieku podziały dzielnicowe i administracyjne, trzeba zaś dopiero dowieść, że pokrywają się one z granicami plemiennymi.

Autor słusznie wskazuje na związek starszych kościołów z wielką własnością. Słusznie też twierdzi, że zanim doszło do formalnego rozgraniczenia parafii, zależność wsi od kościoła ustalała się na drodze obyczaju. Również trzeba zgodzić się z tezą, że parafie starsze mają średnio większy obszar niż parafie XIV—XV-wieczne, a na okręgi parafialne rzutuje w znacznym stopniu fakt przynależności własnościowej wsi.

Nie można jednak cofać obrazu stosunków własnościowych z XV wieku, odczytanych z Liber beneficiorum Długosza, wstecz do wieku XII—XIII. Mimo istnienia prawa bliższości i retraktu zmiany w stanie posiadania zachodziły stale. Trudno przyjmować bez zastrzeżeń tezę Wł. Semkowicza, wywodzącego późniejsze rody heraldyczne bezpośrednio od średniowiecznych rodów rycerskich. Stąd dowodzenie, że parafia założona w XII czy XIII wieku była fundacją rodu na tej podstawie, że w wieku XV kilka wsi tej parafii znajduje się w ręku przedstawicieli jednego rodu heraldycznego, grzeszy dowolnością. Długosz nie jest tu autorytetem, ponieważ sam miał skłonności do kombinacji heraldyczno-genealogicznych i w tym zakresie podporządkowywał fakty swoim koncepcjom.

Praca oparta jest o duży, starannie zebrany i usystematyzowany przez autora materiał źródłowy. Materiał ten w pełni uprawnia do wyciągania wniosków natury ogólniejszej co do charakteru i funkcjonowania parafii XIV—XV-wiecznych. Pewne wątpliwości nasuwają się jedynie w związku z rozdziałem III, dotyczącym parafii powstałych przed rokiem 1325. Autor nie przeprowadził tutaj dostatecznie przekonującej analizy źródeł dyplomatycznych. Do najstarszych kościołów zaliczył słusznie takie ośrodki jak Wiślica, Pacanów czy Połaniec (s. 56—58), ale datowanie na wiek XI kościoła w Kazimierzy Małej na podstawie notorycznego falsyfikatu jest dowolnością. Należało przeprowadzić dowód, że falsyfikat ten oparty jest na wcześniejszej zapisce, tego zaś autor nie dokonał.

Nasuwają się też pytania natury ogólniejszej: czy wobec tak fragmentarycznej i niepewnej podstawy źródłowej warto próbować chronologicznego rozwarstwienia fundacji wszystkich parafii prepozytury, wzmiankowanych do roku 1325? Poza kilku wypadkami ustalenia mają charakter hipotez, nie dających się przy obecnym stanie źródeł zweryfikować. Bardziej celowe wydawałoby się skupienie uwagi na tych ośrodkach, gdzie dokładniejsze datowanie kościoła jest możliwe i zajęcie się ustaleniem charakteru miejscowości, w której kościół powstawał.

Praca E. Wiśniowskiego ma charakter znacznie szerszy niż tak zwane monografie lokalne. Na przykładzie prepozytury wiślickiej autor pokazuje w sposób przekonujący mechanizm powstawania i funkcjonowania parafii średniowiecznej.

Julia Tazbirowa